

POSTANOWIENIE

Dnia 10 sierpnia 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Józef Iwulski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Katarzyna Gonera

SSN Roman Kuczyński

w sprawie z powództwa Franciszka P.
przeciwko PGE Kopalni Węgla Brunatnego "Bełchatów" Spółce Akcyjnej o
odszkodowanie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 10 sierpnia 2010 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych
z dnia 24 listopada 2009 r.,

**na podstawie art. 398¹⁷ § 1 k.p.c. odracza wydanie orzeczenia i
przekazuje do rozstrzygnięcia powiększonemu składowi Sądu
Najwyższego następujące zagadnienie prawne:**

**„czy roszczenie o odszkodowanie z tytułu otrzymywania
niższej emerytury wskutek wydania przez pracodawcę
niewłaściwego świadectwa pracy oraz niewydania
zaświadczenia o pracy górniczej ulega przedawnieniu na
podstawie art. 291 § 1 k.p.”**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 26 czerwca 2009 r., Sąd Rejonowy-Sąd Pracy zasądził od strony pozwanej PGE Kopalni Węgla Brunatnego Bełchatów Spółki Akcyjnej na rzecz powoda Franciszka P. tytułem odszkodowania kwotę 47.230 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 marca 2009 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie i nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego kwotę 2.362 zł tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sąd Rejonowy ustalił, że powód był pracownikiem pozwanej w okresie od 1 grudnia 1974 r. do 30 grudnia 1996 r. W czasie zatrudnienia pracował na stanowisku elektromontera. Stosunek pracy został rozwiązany za porozumieniem stron. Pozwana nie kwalifikowała pracy wykonywanej przez powoda jako pracy górniczej. Od rozwiązania stosunku pracy powód pobiera emeryturę. W dniu 15 maja 2008 r. powołana przez pozwaną komisja weryfikacyjna ustaliła, że powód w okresie od 7 czerwca 1977 r. do 30 grudnia 1996 r. wykonywał pracę górniczą w wymiarze półtorakrotnym, bezpośrednio w przodku na stanowisku rzemieślnika. W oparciu o to ustalenie pozwana Spółka w dniu 9 października 2008 r. wystawiła powodowi nowe świadectwo pracy, w którym wskazała, że od 1 stycznia 1975 r. do 6 czerwca 1977 r. wykonywał on pracę na stanowisku elektromontera na odkrywce, zaś od 7 czerwca 1977 r. do 30 grudnia 1996 r. pracę górniczą na stanowisku rzemieślnika w przodku zaliczaną w wymiarze półtorakrotnym. Takie same informacje pracodawca zamieścił w świadectwie wykonywania pracy górniczej z dnia 9 października 2008 r. Następnie powód złożył w organie rentowym wniosek o ponowne ustalenie emerytury na podstawie dokumentów wydanych przez pozwaną w październiku 2008 r. Decyzją z dnia 19 stycznia 2009 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych-Oddział przyznał powodowi emeryturę górniczą z uwzględnieniem przeliczników 1,2 i 1,8 i wyrównał świadczenie od 1 października 2008 r. Różnica pomiędzy wysokością emerytury górniczej obliczonej z uwzględnieniem przeliczników 1,2 i 1,8, a wysokością pobranej przez powoda emerytury w okresie od lutego 1999 r. do września 2008 r., wynosi 47.232,96 zł.

Przy takich ustaleniach faktycznych Sąd pierwszej instancji uznał za uzasadnione powództwo o zapłatę przez pozwaną Spółkę powodowi odszkodowania z tytułu utraconych przez niego dochodów z emerytury w

następstwie wydania mu przez pracodawcę wadliwego świadectwa pracy. Zdaniem Sądu Rejonowego, pozwana nieprawidłowo określiła charakter pracy wykonywanej przez powoda. Nie zakwalifikowała jej jako pracy górniczej, mimo że zostało to potwierdzone protokołem komisji weryfikacyjnej, a następnie decyzją organu rentowego z dnia 19 stycznia 2009 r. o przyznaniu powodowi prawa do emerytury górniczej. Pozwana wystawiła powodowi świadectwo pracy, w którym nie wskazała, że w okresie zatrudnienia wykonywał on pracę górniczą, a dokument ten stanowił podstawę ustalenia uprawnień emerytalnych powoda i wysokości należnej mu emerytury. Powód wykazał, że poniósł szkodę w postaci obniżonej wysokości emerytury w związku z wystawieniem przez pracodawcę świadectwa pracy zawierającego nieprawidłowe informacje o charakterze wykonywanej przez niego pracy. Prawidłowa wysokość emerytury powoda została ustalona dopiero decyzją organu rentowego z dnia 19 stycznia 2009 r. Sąd Rejonowy wywiódł, że obowiązkiem pozwanej określonym w art. 97 k.p. było wydanie powodowi świadectwa pracy, w którym powinny być zawarte informacje dotyczące okresu i rodzaju wykonywanej pracy, zajmowanych stanowisk, a także inne informacje niezbędne do ustalenia uprawnień pracowniczych i uprawnień z ubezpieczenia społecznego, a więc między innymi dane co do okresu wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Sąd pierwszej instancji wskazał, że spoczywający na pracodawcy obowiązek wykazania okresów pracy górniczej wynika również z art. 125a ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (aktualnie jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.; dalej ustawa o emeryturach i rentach z FUS), zgodnie z którym płatnik składek jest zobowiązany do wystawienia dokumentów (zaświadczeń) w celu udowodnienia okresów pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, okresów pracy górniczej oraz okresów pracy na kolei. Sąd Rejonowy nie podzielił stanowiska strony pozwanej odnośnie do tego, że powodowi przysługuje w pierwszej kolejności roszczenie odszkodowawcze do organu rentowego, który ustala prawo i wysokość świadczeń emerytalnych oraz je wypłaca. Zdaniem Sądu, żaden przepis nie nakłada na organ rentowy obowiązku kontrolowania zgodności treści świadectwa pracy z danymi w dokumentacji pracodawcy związanej z wykonywaniem pracy górniczej. Organu

rentowego nie można czynić odpowiedzialnym (czy choćby współodpowiedzialnym) za błąd pracodawcy spowodowany trudnościami interpretacyjnymi przy stosowaniu przepisów obowiązującego prawa. Pozwany pracodawca nienależyście wykonał obowiązki związane z wydaniem powodowi świadectwa pracy, bowiem informacje niezbędne do ustalenia uprawnień powoda z ubezpieczenia społecznego, zawarte w pierwotnie wystawionym świadectwie pracy, nie odzwierciedlały rzeczywistego rodzaju pracy wykonywanej przez niego. Dlatego pracodawca ponosi względem powoda odpowiedzialność za szkodę na podstawie art. 471 k.c. Sąd Rejonowy dodał, że już pod rządami ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz.U. Nr 40, poz. 267 ze zm.) obowiązywała regulacja nakładająca na pracodawców określone obowiązki wobec pracowników w związku z realizacją ich uprawnień do świadczeń z ubezpieczeń społecznych, zaś pracownicy, którzy ponieśli szkodę wskutek niedopełnienia lub nienależytego dopełnienia przez pracodawcę tych obowiązków mogli dochodzić naprawienia szkody według przepisów prawa cywilnego (art. 471 k.c.). W ocenie Sądu Rejonowego, przepis art. 471 k.c. stanowi podstawę dochodzenia przez pracowników od pracodawców roszczeń odszkodowawczych z tytułu otrzymania niższej emerytury wskutek nienależytego wykonania zobowiązania przez pracodawcę również pod rządami ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS, bowiem źródłem stosunku zobowiązaniowego pomiędzy powodem a pozwaną Spółką jest art. 125a ust. 2 tej ustawy. Z art. 471 k.c. wynika domniemanie winy dłużnika (pracodawcy), natomiast pracownik powinien wykazać szkodę majątkową pozostającą w adekwatnym związku przyczynowym z niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania. Pracownik otrzymujący od pracodawcy dokumenty stanowiące podstawę ustalenia świadczeń z ubezpieczenia społecznego ma prawo uważać, że dokumenty zostały wydane zgodnie z obowiązującym prawem, zaś pracodawca jest obowiązany do aktywnej dbałości o emerytalno-rentowe interesy pracownika, gdyż powinność ta nie tylko pozostaje w związku ze stosunkiem pracy, ale także obarcza pracodawcę jako podmiot uczestniczący w funkcjonowaniu systemu ubezpieczeń społecznych. Odpowiedzialność pozwanego pracodawcy według przepisów prawa cywilnego oznacza - zdaniem Sądu Rejonowego - również zastosowanie przepisów prawa

cywilnego o przedawnieniu roszczeń odszkodowawczych (art. 117-125 k.c.), bowiem w tym względzie brak jest szczególnych przepisów dotyczących przedawnienia. W takim razie roszczenie zgłoszone przez powoda podlega dziesięcioletniemu okresowi przedawnienia, a jego bieg należy liczyć od dnia wypłacenia powodowi emerytury w zaniżonej wysokości. U powoda szkoda powstawała sukcesywnie, za każdym razem, gdy wypłacano mu zaniżone świadczenie emerytalne. Zdaniem Sądu Rejonowego, roszczenie objęte pozwem ani nie dotyczy świadczenia okresowego, ani nie wynika ze stosunku pracy, bowiem powód dochodzi odszkodowania za szkodę powstałą wskutek wystawienia wadliwego świadectwa pracy inną niż utrata zarobków w związku z pozostawaniem bez pracy. Z tej przyczyny roszczenie powoda nie podlegało przedawnieniu na zasadach określonych w art. 291-295 k.p., z upływem trzech lat od dnia, w którym stało się wymagalne. Wobec powyższego Sąd Rejonowy nie znalazł podstaw uwzględnienia podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia. Mając na uwadze, że zaniżenie świadczenia emerytalnego pobieranego przez powoda zostało spowodowane działaniem pozwanego pracodawcy, który na skutek nienależytego wykonania obowiązków dokonał wadliwej, niezgodnej ze stanem faktycznym, kwalifikacji pracy powoda i wystawił wadliwe świadectwo pracy, Sąd pierwszej instancji uwzględnił powództwo. Orzekając o należnych powodowi odsetkach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c., przyjmując za datę wymagalności roszczenia datę doręczenia odpisu pozwu, nie zaś datę jego wniesienia, skoro powód wcześniej nie występował do pozwanej z wezwaniem do dobrowolnej zapłaty odszkodowania.

Wyrokiem z dnia 24 listopada 2009 r., Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił apelację pozwanej od wyroku Sądu pierwszej instancji. Sąd odwoławczy podzielił pogląd Sądu pierwszej instancji, że pozwany pracodawca ponosi względem powoda odpowiedzialność na podstawie art. 471 k.c. w związku z art. 300 k.p. z tytułu wystawienia wadliwego świadectwa pracy. Sąd Okręgowy uznał również, że nie można obciążać organu rentowego skutkami błędów popełnionych przez pracodawców nienależycie wykonujących swe obowiązki. Sąd drugiej instancji zwrócił uwagę, że od podstawy prawnej odpowiedzialności zależą przesłanki i terminy przedawnienia roszczeń

odszkodowawczych. Zastosowanie tej ogólnej reguły w rozstrzyganej sprawie przesądza o tym, że skoro pozwany pracodawca ponosi względem powoda odpowiedzialność na podstawie prawa cywilnego, to do przedawnienia roszczeń powoda mają zastosowanie przepisy części ogólnej Kodeksu cywilnego (art. 117-125 k.c.). To, że nienależyte wywiązanie się przez pozwaną z obowiązku wystawienia powodowi prawidłowego dokumentu doprowadziło do powstania szkody w wyniku zaniżenia wysokości emerytury wypłacanej powodowi na przestrzeni lat 1999-2008 (świadczenia o charakterze okresowym) nie może przesądzać o zastosowaniu względem roszczenia zgłoszonego przez powoda skróconego, trzyletniego okresu przedawnienia.

Od wyroku Sądu Okręgowego pozwana wniosła skargę kasacyjną, w której zarzuciła naruszenie: 1) art. 471 k.c. "poprzez przyjęcie, że pracodawca wydając świadectwo pracy górniczej z określeniem stanowisk pracy zgodnie z brzmieniem rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sposób nienależyty wykonał swoje zobowiązanie, a co za tym idzie przyjęcie, iż pracodawca uczynił to w sposób zawiniony"; 2) art. 471 k.c. w związku z art. 361 § 2 k.c. "poprzez niewłaściwe określenie wysokości poniesionej szkody przez uwzględnienie kwot brutto emerytury zamiast kwot netto"; 3) art. 362 k.c. w związku z art. 471 k.c. przez nieuwzględnienie przyczynienia się powoda do szkody wskutek zwłoki w złożeniu wniosku o przeliczenie świadczenia, a także przez brak odwołania się od decyzji organu rentowego ustalającej wymiar emerytury; 4) art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. b ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS przez przyjęcie, że organ rentowy "nie ponosi żadnej odpowiedzialności za wydanie błędnej decyzji"; 5) art. 471 k.c. w związku z art. 300 k.p. i art. 291 § 1 k.p. przez przyjęcie, że roszczenie powoda nie ulega przedawnieniu w oparciu o przepisy Kodeksu pracy, ewentualnie naruszenie art. 118 k.c. przez przyjęcie, że roszczenie powoda nie ulega przedawnieniu jako świadczenie okresowe; 6) art. 6 k.c. w związku z art. 471 k.c. przez przyjęcie, że powód zadośćuczynił ciężącemu na nim obowiązkowi wykazania, że została spełniona przesłanka odpowiedzialności w postaci nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwaną.

Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i jego zmianę przez oddalenie powództwa.

Jako okoliczność uzasadniającą rozpoznanie skargi kasacyjnej pozwana wskazała między innymi na występujące w sprawie zagadnienie prawne dotyczące kwestii, jakie przedawnienie należy zastosować wobec roszczeń w sprawach z zakresu prawa pracy, dochodzonych w oparciu o art. 471 k.c. w związku z art. 300 k.p. "wobec kompletności uregulowania kwestii przedawnienia w Kodeksie pracy", ewentualnie, czy roszczenie z tytułu wyrządzenia szkody w związku z niewykonaniem zobowiązania, która to szkoda powiększa się co miesiąc, może być traktowane jako roszczenie o świadczenie okresowe. Zdaniem skarżącej, w sprawie ma zastosowanie trzyletni termin przedawnienia określony w art. 291 § 1 k.p. Skoro odpowiedzialność odszkodowawcza pracodawcy jest określona w oparciu o art. 471 k.c. w związku z art. 300 k.p., to nie można pomijać, że przedawnienie zostało całościowo uregulowane w Kodeksie pracy, częściowo pokrywając się z uregulowaniami Kodeksu cywilnego (np. przerwanie biegu przedawnienia). Stąd nie można stosować rozwiązań odmiennych i sprzecznych z zasadami prawa pracy, a za takie należy uznać uregulowanie znacznie wydłużające - w porównaniu do Kodeksu pracy - terminy przedawnienia roszczeń.

Sąd Najwyższy wziął pod uwagę, co następuje:

Na wstępie należy rozważyć, czy skarga kasacyjna pozwanej jest dopuszczalna. Zgodnie z art. 398² § 2 pkt 2 k.p.c., skarga kasacyjna jest niedopuszczalna w sprawach dotyczących świadectwa pracy i roszczeń z tym związanych. Jest to sformułowanie o bardzo szerokim zakresie i w orzecznictwie (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2008 r., II PK 178/07, OSNP 2009 nr 11-12, poz. 145) przyjmuje się, że obejmuje ono nie tylko roszczenie o wydanie świadectwa pracy lub jego sprostowanie (art. 97 k.p.), ale także roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej przez pracodawcę wskutek niewydania w terminie lub wydania niewłaściwego świadectwa pracy (art. 99 k.p.). Można też przyjąć, że wyłączenie to dotyczy nie tylko odszkodowanie określonego w art. 99 k.p. (z tytułu pozostawania bez pracy), ale także naprawienia jakiegokolwiek szkody spowodowanej wystawieniem niewłaściwego świadectwa pracy, gdyż także taka

sprawa mieści się w pojęciu sprawy o "roszczenie związane ze świadectwem pracy". Wówczas sprawa o naprawienie szkody polegającej na pobieraniu zaniżonego świadczenia z ubezpieczenia społecznego wskutek wydania niewłaściwego świadectwa pracy byłaby objęta wyłączeniem z art. 398² § 2 pkt 2 k.p.c., a więc skarga kasacyjna byłaby w niej niedopuszczalna bez względu na wartość przedmiotu zaskarżenia (także przy wartości przewyższającej 10.000 zł).

Sąd Najwyższy uważa jednak, że skarga kasacyjna pozwanej jest dopuszczalna, także przy wykładni wyżej przedstawionej, gdyż podstawą faktyczną i prawną rozpoznawanego w sprawie żądania nie jest wyłącznie wydanie niewłaściwego świadectwa pracy. Podstawę tę stanowi również (a mogłoby być podstawą samodzielną) niewydanie przez pracodawcę zaświadczenia o pracy górniczej (o pracy w szczególnych warunkach). Sprawa o roszczenie wywodzone z takiego tytułu nie jest objęta wyłączeniem z art. 398² § 2 pkt 2 k.p.c. (przepis szczególny, wykładany ściśle), a więc dopuszczalność skargi kasacyjnej zależy w niej od wartości przedmiotu zaskarżenia (art. 398² § 1 k.p.c.).

Przy rozpoznawaniu skargi kasacyjnej wyłoniło się zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości sformułowane w sentencji postanowienia, co skłoniło skład orzekający Sądu Najwyższego do odroczenia wydania orzeczenia w sprawie i przekazania tego zagadnienia do rozstrzygnięcia powiększonemu składowi Sądu Najwyższego (art. 398¹⁷ § 1 k.p.c.). Dotyczy ono stosowania (niestosowania) art. 291 § 1 k.p. w odniesieniu do roszczenia pracownika przeciwko pracodawcy o odszkodowanie z tytułu otrzymywania niższego świadczenia z ubezpieczenia społecznego (emerytury) wskutek wydania przez pracodawcę wadliwego świadectwa pracy (niezawierającego adnotacji o pracy w warunkach szczególnych) i niewydania zaświadczenia o pracy w szczególnych warunkach (pracy górniczej). W szczególności sprowadza się ono do pytania, czy jest to "roszczenie ze stosunku pracy" w rozumieniu art. 291 k.p. Zagadnienie to - w kontekście podnoszonego przez pozwaną w toku procesu zarzutu przedawnienia roszczenia z uwagi na upływ trzech lat od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne - było rozważane przez Sądy obu instancji. Sądy uznały, że zgłoszone w sprawie roszczenie jako "niewynikające ze stosunku pracy" nie uległo przedawnieniu na zasadach przewidzianych w art. 291 § 1 k.p., bowiem powód "nie dochodzi sprostowania

świadczenia pracy, a odszkodowania za szkodę powstałą w wyniku wystawienia wadliwego świadectwa pracy", stąd też "odpowiedzialność z tytułu otrzymywania niższego świadczenia emerytalnego, będąca następstwem niewłaściwego wykonania obowiązków przez pracodawcę, jest odpowiedzialnością kontraktową, której podstawę prawną stanowi art. 471 k.c."

Taka wykładnia budzi poważne wątpliwości, których nie rozwiewa wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2010 r., I PK 190/09 (niepublikowany, dostępny w bazie Supremus), który zapadł w sprawie o niemal identycznym stanie faktycznym. W sprawie tej powód dochodził od byłego pracodawcy (Spółki będącej pozwaną również w rozpoznawanej sprawie) odszkodowania w związku z tym, że w okresie od sierpnia 2004 r. do lutego 2007 r. otrzymywał emeryturę w niższej wysokości niż powinien, a winę za taki stan rzeczy ponosiła pozwana Spółka, która w wydany mu świadectwie pracy nie wskazała, iż wykonywał pracę górniczą w wymiarze półtorakrotnym. Powód był zatrudnionym w pozwanej Spółce od 4 lipca 1978 r. do 16 lipca 2004 r. na stanowisku elektromontera. Pracodawca wystawił powodowi świadectwo wykonywania pracy górniczej, w którym wskazał, że w okresie zatrudnienia wykonywał on pracę górniczą na stanowisku elektromontera, kwalifikowaną z przelicznikiem 1,2, jednak w postępowaniu odwoławczym przed sądem ubezpieczeń społecznych okazało się, że zakwalifikowanie w ten sposób pracy powoda było niewłaściwe, gdyż okres pracy górniczej powoda powinien być zakwalifikowany przy użyciu przelicznika 1,8. Po przeliczeniu emerytury powoda z uwzględnieniem nowego przelicznika ustalono, że różnica pomiędzy wysokością emerytury z uwzględnieniem pracy w wymiarze półtorakrotnym, a wysokością pobranej przez powoda emerytury w okresie od sierpnia 2004 r. do lutego 2007 r. wynosi 22.930,64 zł. Kwota ta została na rzecz powoda zasądzona jako odszkodowanie.

W skardze kasacyjnej w tej sprawie (I PK 190/09) pozwana podnosiła między innymi zarzut przedawnienia roszczenia powoda z mocy art. 291 § 1 k.p. Sąd Najwyższy nie podzielił tego zarzutu i uznał, że art. 291 § 1 k.p. nie ma zastosowania. W szczególności Sąd Najwyższy powołał się na stanowisko wyrażone w wyroku z dnia 28 sierpnia 2007 r., II PK 5/07 (OSNP 2008 nr 19-20, poz. 285), zgodnie z którym podstawa prawna roszczenia majątkowego określa

termin jego przedawnienia. Wskazał, że w dotychczasowej judykaturze nigdy nie było wątpliwości co do tego, że roszczenia odszkodowawcze pracowników przeciwko pracodawcy (byłemu pracodawcy) oparte na przepisach prawa cywilnego, a więc mających zastosowanie w sprawach z zakresu prawa pracy na mocy art. 300 k.p., przedawniają się według reguł wskazanych w przepisach Kodeksu cywilnego i powołał się w tym względzie na wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 5 maja 2009 r., I PK 13/09, LEX nr 513012, z dnia 15 listopada 2007 r., II PK 62/07, OSNP 2009 nr 1-2, poz. 4, z dnia 25 października 2007 r., II PK 78/07, LEX nr 390141, z dnia 21 grudnia 2004 r., I PK 122/04, OSNP 2005 nr 24, poz. 390 oraz na postanowienie z dnia 8 kwietnia 2008 r., I PK 300/07, LEX nr 465856). Sąd Najwyższy nie zaaprobował tezy przedstawionej przez skarżącą, że przyznanie sprawie przymiotu sprawy z zakresu prawa pracy uzasadnia zastosowanie terminu przedawnienia określonego w Kodeksie pracy (niezależnie od materialnoprawnej podstawy roszczenia). Stwierdził, że pogląd wyrażony w wyroku z dnia 4 lipca 2007 r., II PK 25/07 (OSNP 2008 nr 17-18, poz. 725) - zgodnie z którym sprawa o roszczenie pracownika z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych jest sprawą z zakresu prawa pracy, a roszczenie to podlega przedawnieniu, jak roszczenie ze stosunku pracy - oznacza tylko tyle, że podział na roszczenia ze stosunku pracy i roszczenia z nim związane ma swą genezę w procedurze cywilnej, a nie w prawie materialnym. Czym innym jest procesowy zakres spraw z zakresu prawa pracy, który obejmuje sprawy o roszczenia ze stosunku pracy oraz o roszczenia z nim związane (art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c.), a czym innym kwestia materialnoprawna dotycząca wyboru podstawy przedawnienia. W sprawie, w której zapadł wyrok z dnia 4 lipca 2007 r., II PK 25/07, art. 291 § 1 k.p. miał zastosowanie tylko dlatego, że jej przedmiotem było roszczenie pracownika o świadczenie z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, wobec którego nie istniała samodzielna regulacja odnosząca się do przedawnienia, zaś przepisy dotyczące zakładowego funduszu świadczeń socjalnych są elementem systemu prawa pracy, co determinuje przedawnienie roszczenia na zasadach określonych w Kodeksie pracy.

W ocenie Sądu Najwyższego rozpoznającego niniejszą sprawę, wątpliwości budzi już założenie przedstawionej wykładni, że podstawa prawna roszczenia majątkowego określa termin jego przedawnienia, a więc skoro podstawą roszczenia

jest art. 471 k.c., to stosuje się do niego terminy przedawnienia określone tym Kodeksem. Zgodnie z art. 471 k.c., dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Regulacja ta nigdy nie może stanowić kompletnej i samodzielnej podstawy dochodzenia odszkodowania z tytułu niewykonania (nienależytego wykonania) zobowiązania, bowiem zawsze konieczne jest ustalenie przedmiotu zobowiązania dłużnika. Bez ustalenia obowiązków (ich zakresu, rodzaju) spoczywających na dłużniku, nie jest możliwa ocena, czy dłużnik obowiązki te naruszył i ponosi względem wierzyciela odpowiedzialność za niewykonanie (nienależyte wykonanie) zobowiązania. Konieczne jest więc ustalenie treści stosunku zobowiązaniowego, a w szczególności obowiązków jego stron i w tym celu trzeba sięgnąć do postanowień umów i przepisów regulujących dany stosunek prawny. Za nietrafny należy więc uznać pogląd, który podstawę prawną roszczenia odszkodowawczego *ex contractu* ogranicza wyłącznie do art. 471 k.c. Upatrywanie podstawy takiego roszczenia wyłącznie w tym przepisie jest niepełne i może prowadzić do niewłaściwych konkluzji między innymi w kwestii przedawnienia roszczenia. O ile przepis ten pełni rolę ogólnej podstawy prawnej wystąpienia przez wierzyciela z roszczeniem odszkodowawczym względem dłużnika, o tyle podstawy szczególnej odpowiedzialności kontraktowej należy poszukiwać w przepisach odrębnych regulujących konkretne prawa i obowiązki stron stosunku zobowiązaniowego. Chociaż zgodzić wypada się z poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 sierpnia 2007 r., II PK 5/07 (OSNP 2008 nr 19-20, poz. 285), że podstawa prawna roszczenia majątkowego określa termin jego przedawnienia, to jednak należy podkreślić, iż ustalenie właściwego terminu przedawnienia roszczenia majątkowego jest determinowane doбором jego kompletnej podstawy materialnoprawnej.

Zdaniem Sądu Najwyższego rozpoznającego niniejszą sprawę oznacza to, że kwalifikacja roszczenia odszkodowawczego jako roszczenia ze stosunku pracy (w rozumieniu art. 291 k.p.) nie zależy od tego, czy jego podstawą jest wyłącznie przepis Kodeksu pracy (prawa pracy), czy też stosowany odpowiednio (art. 300 k.p.) przepis Kodeksu cywilnego (art. 415 lub 471 k.c.). Przy odpowiedzialności z art. 471 k.c. istotne jest, czy dotyczy ona niewykonania (nienależytego wykonania)

obowiązków ze stosunku pracy (objętych jego zakresem, wynikających z jego treści). Jeżeli więc strona stosunku pracy naruszy (nie wykona lub nienależyście wykona) swoje obowiązki wynikające z jego treści, to roszczenie odszkodowawcze jest roszczeniem ze stosunku pracy, niezależnie od tego, czy jego podstawa prawna została uregulowana w Kodeksie pracy, czy też (na warunkach z art. 300 k.p.) ma zastosowanie odpowiedni przepis Kodeksu cywilnego. Najkrócej rzecz ujmując należy uznać, że żądanie odszkodowania z tytułu naruszenia przez pracodawcę jego obowiązków wynikających ze stosunku pracy (jego treści wynikającej z umowy o pracę i przepisów) jest roszczeniem ze stosunku pracy w rozumieniu art. 291 k.p., choćby jego podstawą był art. 471 k.c. w związku z art. 300 k.p.

Nie ulega wątpliwości, że jednym z podstawowych (klasycznych) obowiązków pracodawcy jest niezwłoczne wydanie pracownikowi świadectwa pracy w związku z rozwiązaniem lub wygaśnięciem stosunku pracy (art. 97 § 1 k.p.). Chodzi o wydanie właściwego świadectwa (argument z art. 99 § 1 k.p.), a więc świadectwa zawierającego informacje prawdziwe i pełne, w zakresie wynikającym z art. 97 § 2 k.p. (dotyczące okresu i rodzaju wykonywanej pracy, zajmowanych stanowisk, trybu rozwiązania albo okoliczności wygaśnięcia stosunku pracy, a także inne niezbędne do ustalenia uprawnień pracowniczych i uprawnień z ubezpieczenia społecznego) oraz z rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 15 maja 1996 r. w sprawie szczegółowej treści świadectwa pracy oraz sposobu i trybu jego wydawania i prostowania (Dz.U. Nr 60, poz. 282 ze zm.), w szczególności dotyczące okresu wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (§ 1 ust. 1 pkt 11 tego rozporządzenia). Jeżeli pracownik wykonywał pracę w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, to brak stwierdzenia tego w świadectwie pracy jest naruszeniem (niewykonaniem, nienależytym wykonaniem) tego obowiązku. Ponieważ jest to obowiązek niewątpliwie objęty treścią stosunku pracy, to powinno być dość oczywiste, że roszczenie pracownika o odszkodowanie z tytułu wydania takiego, niewłaściwego świadectwa jest roszczeniem ze stosunku pracy, które co do zasady ulega przedawnieniu z upływem 3 lat od dnia, w którym stało się wymagalne (art. 291 § 1 k.p.). Z pewnością dotyczy to roszczenia o naprawienie szkody wynikającej z

pozostawania bez pracy (art. 99 k.p.). W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, że pracownik może dochodzić od pracodawcy naprawienia szkody wyrządzonej niewydaniem w terminie lub wydaniem niewłaściwego świadectwa pracy, innej niż utrata zarobków w związku z pozostawaniem bez pracy (brak możliwości znalezienia przez pracownika pracy), co w szczególności dotyczy odmowy przyznania pracownikowi świadczeń z zabezpieczenia społecznego (wyrok z dnia 13 października 2004 r., II PK 36/04, OSNP 2005 nr 8, poz. 106; Gdańskie Studia Prawnicze-Przegląd Orzecznictwa 2005 nr 4, poz. 18 z glosą M. Tomaszewskiej). Takie roszczenie ma podstawę w art. 471 k.c. w związku z art. 300 k.p. i nie podlega ograniczeniu co do wysokości z art. 99 § 2 k.p. Bezpośrednią przyczyną powstania szkody jest wówczas otrzymywanie przez pracownika zaniżonego świadczenia z ubezpieczenia społecznego (lub jego nieuzyskanie). Przyczyną konieczną, bez której szkoda by nie powstała, jest jednak niewykonanie (nienależyte wykonanie) przez pracodawcę jednego z jego podstawowych obowiązków wynikających ze stosunku pracy, czyli naruszenie art. 97 k.p.

Obowiązek wydawania przez pracodawców ("uspołecznione zakłady pracy") zaświadczeń niezbędnych do ustalenia prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego i ich wysokości przed 1 stycznia 1999 r. wynikał z art. 96 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin. Obowiązek wydania zaświadczenia o pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wynikał też z rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm.), co dotyczyło także pracy górniczej (§ 4 ust. 3 tego rozporządzenia) oraz z rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty (Dz.U. z 1995 r. Nr 2, poz. 8).

Przepis art. 97 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin stanowił, że jeżeli wskutek niedopełnienia lub nienależytego dopełnienia przez zakład pracy obowiązków określonych w art. 96 ust. 1 i 2 pracownik lub pozostali po nim członkowie rodziny ponieśli szkodę,

zakład pracy jest zobowiązany do wynagrodzenia tej szkody według przepisów prawa cywilnego. Przy takiej regulacji nie występowała konieczność analizy charakteru obowiązku pracodawcy (zakładu pracy), gdyż art. 97 ust. 1 pkt 2 tej ustawy stanowił odrębną podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej, odsyłając w pełni do "przepisów prawa cywilnego". Od podstawy tej odpowiedzialności "według przepisów prawa cywilnego" zależał też termin przedawnienia roszczenia. Jeżeli więc podstawę prawną odszkodowania stanowił art. 471 k.c., to co do przedawnienia miał zastosowanie art. 118 k.c. Tak rozstrzygnął Sąd Najwyższy (w powołanym w sprawie I PK 190/09) wyroku z dnia 28 sierpnia 2007 r., II PK 5/07, przyjmując że termin przedawnienia roszczenia o odszkodowanie z tytułu otrzymywania niższego świadczenia rentowego wskutek, stanowiącego nienależyte wykonanie zobowiązania, wydania pracownikowi przez pracodawcę zaświadczenia zaniżającego podstawę wymiaru składek, biegnie od daty wymagalności roszczenia a nie od dnia wydania zaświadczenia (art. 471 k.c. w związku z art. 96 i 97 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin, Dz.U. Nr 40, poz. 267 ze zm. oraz art. 118 i 120 k.c.).

W tym względzie stan prawny uległ jednak zmianie z wejściem w życie ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS. Ustawa ta nie zawiera bowiem przepisu stanowiącego odpowiednik art. 97 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2005 r., II PZP 1/05, OSNP 2005 nr 10, poz. 138). Brak jest więc regulacji odsyłającej do "przepisów prawa cywilnego" w przypadku naruszenia obowiązków wynikających z art. 125 ust. 1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, według którego pracodawcy obowiązani są do wydania pracownikowi (lub organowi rentowemu) zaświadczeń niezbędnych do ustalenia prawa do świadczeń i ich wysokości. Dotyczy to też obowiązku wynikającego z art. 125a ust. 2 tej ustawy, obowiązującego od dnia 1 stycznia 2003 r. (art. 9 pkt 1 ustawy z dnia 18 grudnia 2002 r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw, Dz.U. Nr 241, poz. 2074 ze zm.) a przewidującego, że płatnik składek jest zobowiązany do wystawienia dokumentów (zaświadczeń) w celu udowodnienia okresów pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, okresów pracy górniczej oraz okresów pracy na kolei. W uzasadnieniu

powołanej uchwały z dnia 17 lutego 2005 r., II PZP 1/05, Sąd Najwyższy przyjął, że odpowiedzialność pracodawcy za naruszenie obowiązków z art. 125 i 125a ustawy o emeryturach i rentach z FUS wynika z przepisów prawa cywilnego, a w sytuacji, gdy pracodawca uchybia obowiązkowi wydania odpowiedniego dokumentu, pracownikowi służy roszczenie o jego wydanie i sprawę taką należy traktować jako związaną ze stosunkiem pracy.

W tym przedmiocie konieczna jest szczegółowa analiza obowiązków wynikających z art. 125 i 125a ustawy o emeryturach i rentach z FUS. W odniesieniu do obowiązku wydania przez płatnika składek ubezpieczonemu zaświadczenia niezbędnego do ustalenia prawa do świadczeń (emerytury, renty) i ich wysokości (zaświadczenia o pracy w szczególnych warunkach), jest to niewątpliwie obowiązek wynikający ze stosunku ubezpieczenia społecznego. Jednak w tym aspekcie niewykonanie (nienależyte wykonanie) tego obowiązku nie mogłoby rodzić odpowiedzialności odszkodowawczej na podstawie art. 471 k.c., gdyż stosunek ubezpieczenia społecznego nie może być traktowany jako zobowiązanie (cywilnoprawne) w rozumieniu tego przepisu. W grę wchodziłaby wówczas odpowiedzialność deliktowa, z terminami przedawnienia określonymi w art. 442¹ k.c. Zdaniem Sądu Najwyższego przedstawiającego zagadnienie prawne, należy jednak uznać, że obowiązek wydania pracownikowi odpowiedniego dokumentu, wynikający z art. 125 i 125a ustawy o emeryturach i rentach z FUS, to także obowiązek pracodawcy wobec pracownika, objęty treścią stosunku pracy (choć wynikający z ustawy z zakresu ubezpieczeń społecznych). Przy takim założeniu podstawą odpowiedzialności odszkodowawczej pracodawcy może być art. 471 k.c. (w związku z art. 300 k.p.), ale mamy wówczas do czynienia z niewykonaniem obowiązku ze stosunku pracy, a więc roszczenie z tego tytułu jest objęte art. 291 k.p.

W uzasadnieniu wyroku w sprawie I PK 190/09, Sąd Najwyższy odwołał się do wyroków z dnia 5 maja 2009 r., I PK 13/09 (LEX nr 513012), z dnia 15 listopada 2007 r., II PK 62/07 (OSNP 2009 nr 1-2, poz. 4), z dnia 25 października 2007 r., II PK 78/07 (LEX nr 390141), z dnia 21 grudnia 2004 r., I PK 122/04 (OSNP 2005 nr 24, poz. 390) oraz do postanowienia z dnia 8 kwietnia 2008 r., I PK 300/07 (LEX nr 465856) jako na przypadki, w których roszczenia odszkodowawcze pracowników

przeciwko pracodawcy (byłemu pracodawcy) oparte na przepisach prawa cywilnego, mających zastosowanie w sprawach z zakresu prawa pracy na mocy art. 300 k.p., przedawniają się według reguł wskazanych w przepisach Kodeksu cywilnego. Wszystkie te orzeczenia dotyczą tak zwanych roszczeń uzupełniających z tytułu wypadków przy pracy, które były dochodzone na podstawie przepisów o czynach niedozwolonych, a więc z terminem przedawnienia określonym w art. 442¹ k.c. (poprzednio art. 442 k.c.). Szczegółowe rozważanie zasad przedawnienia roszczeń uzupełniających z tytułu wypadków przy pracy przekracza ramy niezbędne do uzasadnienia przedstawienia zagadnienia prawnego. Można zauważyć tylko, że praktyczna różnica między przedawnieniem z art. 442¹ k.c. a przedawnieniem z art. 291 k.p. jest nieistotna. Wypadek przy pracy jest niewątpliwie zdarzeniem prawa pracy (art. 234 i następne k.p.), ale uzupełniające roszczenia odszkodowawcze do świadczeń wypadkowych z ubezpieczenia społecznego (art. 237¹ § 1 k.p.), często mają podstawę oderwaną od obowiązków pracodawcy (w przypadku odpowiedzialności na zasadzie ryzyka - art. 435 k.c.). Można wprawdzie konstruować uzupełniającą odpowiedzialność odszkodowawczą pracodawcy jako odpowiedzialność kontraktową (por. art. 443 k.c.), ale wówczas byłaby to odpowiedzialność z tytułu naruszenia przez pracodawcę obowiązków ze stosunku pracy (np. obowiązków w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy), czyli roszczenia z tego tytułu byłyby roszczeniami ze stosunku pracy w rozumieniu art. 291 k.p. Niewątpliwie takim roszczeniem jest odszkodowanie za utratę lub uszkodzenie rzeczy (art. 237¹ § 2 k.p.). W tej sytuacji należałoby przyjąć pogląd, że podstawą przedawnienia roszczeń uzupełniających z tytułu wypadków przy pracy jest art. 291 k.p., niezależnie, czy chodzi o odpowiedzialność deliktową, czy kontraktową (tak uchwalał skład siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 października 1984 r., III PZP 29/84, OSNCP 1985 nr 2-3, poz. 21), zwłaszcza że Kodeks pracy zerwał z tym podziałem, w każdym razie co do pracowniczej odpowiedzialności materialnej (por. teza I uchwały pełnego składu Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 29 grudnia 1975 r., V PZP 13/75, OSNCP 1976 nr 2, poz. 19).

W praktyce występują przypadki, gdy w sprawach o roszczenia z zakresu prawa pracy będą stosowane inne podstawy prawne przedawnienia roszczeń niż

art. 291 k.p. W aspekcie procesowym podział spraw na sprawy ze stosunku pracy i sprawy związane ze stosunkiem pracy stracił na znaczeniu (po uchyleniu art. 263 k.p. i art. 463 k.p.c.). Jest on natomiast nadal aktualny w kontekście stosowania art. 291 k.p., który dotyczy tylko roszczeń ze stosunku pracy, a więc nie dotyczy roszczeń z innych stosunków prawnych. W odniesieniu do takich roszczeń wynikających ze stosunku prawnego istniejącego pomiędzy pracownikiem a pracodawcą obok stosunku pracy, Sąd Najwyższy przyjmuje, że nie ulegają one przedawnieniu na podstawie art. 291, lecz w terminie przewidzianym w innych przepisach szczególnych. Dotyczy to przykładowo roszczenia pracodawcy z weksla gwarancyjnego o zapłatę oznaczonej w nim sumy pieniężnej stanowiącej równowartość szkody powstałej w mieniu powierzonym pracownikowi do wyliczenia się lub zwrotu, którego termin przedawnienia jest określony w art. 70 Prawa wekslowego (wyrok z dnia 21 maja 1981 r., IV PRN 6/81, OSNCP 1981 nr 11, poz. 225; PiP 1983 nr 4, s. 135 z glosą A. Żabskiego), roszczenia o odszkodowanie z tytułu utraty prawa do nieodpłatnego nabycia akcji (wyrok z dnia 27 stycznia 2009 r., II PK 145/08, OSNP 2010 nr 15-16, poz. 187), roszczenia o zwrot nienależnie pobranych przez członka zarządu fundacji nagród, których podstawą były wewnętrzne regulaminy, a nie postanowienia umowy o pracę (wyrok z dnia 15 stycznia 2009 r., II PK 125/08, OSNP 2010 nr 15-16, poz. 180), czy roszczenia z przedwstępnej umowy o pracę (wyrok z dnia 17 lipca 2009 r., I PK 26/09, LEX nr 523544). W tym kontekście trafny jest pogląd wyrażony w wyroku z dnia 4 lipca 2007 r., II PK 25/07 (OSNP 2008 nr 17-18, poz. 251), że roszczenie pracownika z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych podlega przedawnieniu, jak roszczenie ze stosunku pracy. Wręcz należy przyjąć, że podlega ono przedawnieniu na podstawie art. 291 k.p. "jako roszczenie ze stosunku pracy", gdyż - choć wynika wprost z odrębnej ustawy - to świadczenia socjalne pracodawcy są objęte treścią stosunku pracy (art. 16 i art. 94 pkt 8 k.p.).

W ocenie Sądu Najwyższego orzekającego w sprawie, roszczenie ze stosunku prawnego istniejącego pomiędzy pracownikiem a pracodawcą nie podlega przedawnieniu określonemu w przepisach Kodeksu pracy wtedy, gdy będzie to stosunek prawny istniejący obok stosunku pracy (równolegle z nim lub przed nawiązaniem stosunku pracy albo po jego ustaniu), pozostając z nim wszak

w funkcjonalnym związku. Zatem, gdy obowiązki pracodawcy nie są objęte treścią stosunku pracy, to roszczenia pracownika wywodzone z naruszenia tych obowiązków nie będą roszczeniami ze stosunku pracy (w znaczeniu materialnoprawnym). Tym samym nie będą ulegać przedawnieniu na zasadach wskazanych w art. 291 k.p., lecz według odrębnych reguł. Jeżeli natomiast dojdzie do naruszenia przez pracodawcę jego obowiązków wynikających ze stosunku pracy (objętych jego treścią), to roszczenie o odszkodowanie z tytułu naruszenia tych obowiązków (ich niewykonania lub nienależytego wykonania) należy kwalifikować jako roszczenie ze stosunku pracy w rozumieniu art. 291 k.p., choćby jego podstawą był (także) art. 471 k.c. w związku z art. 300 k.p. Ponieważ obowiązek wydania właściwego świadectwa pracy oraz obowiązek wydania zaświadczenia o pracy w szczególnych warunkach (pracy górniczej) są obowiązkami pracodawcy wynikającymi ze stosunku pracy, to należy opowiedzieć się za poglądem, że roszczenie o odszkodowanie z tytułu niewykonania (nienależytego wykonania) tych obowiązków przedawnia się według art. 291 k.p., co dotyczy też naprawienia szkody polegającej na uzyskaniu zaniżonego świadczenia z ubezpieczenia społecznego.

Mając na uwadze potrzebę wyjaśnienia przedstawionych wątpliwości prawnych, ich duże znaczenie dla praktyki oraz postulat zapewnienia jednolitości orzecznictwa w podobnych sprawach, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁷ § 1 k.p.c. postanowił jak w sentencji.